

Protokół Nr 13/25

z posiedzenia Komisji Gospodarczej z dnia 26 maja 2025 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godz. od 16.15 do godz. 19.55.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z listą obecności,
- 2) pani Wioletta Szukajło, zastępca burmistrza Trzcianki,
- 3) pani Joanna Zieńko, skarbnik gminy,
- 4) pan Marcin Buśka, kierownik referatu Urzędu Miejskiego Trzcianki,
- 5) radni Rady Miejskiej Trzcianki, zgodnie z listą obecności,
- 6) mieszkańcy gminy Trzcianka,
- 7) przedstawiciele Biomass Partner Spółki z o.o.: pan Leszek Wojtasiak i pan Michał Marchwiak.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji radny Witold Perski, witając radnych – członków komisji oraz pozostałych radnych, przedstawicieli Urzędu Miejskiego Trzcianki, obecnych na sali mieszkańców gminy Trzcianka oraz obecnych gości, o których przedstawienie poprosił panią W. Szukajło.

Pani W. Szukajło przedstawiła przedstawicieli firmy Biomass Partner Spółka z o.o. z Poznania pana Michała Marchwiaka kierownika ds. sprzedaży oraz pana Leszka Wojtasiaka, który w dalszej części dokonał prezentacji firmy, omówił cele oraz zadania i funkcjonowanie biometanowni.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący komisji radny Witold Perski przedstawił porządek posiedzenia przekazany w materiałach proponując, aby zamienić punkt 4 na 5 i odwrotnie 5 na 4. Radni nie mieli uwag.

Obrady przebiegały zgodnie z poniższym porządkiem posiedzenia:

- 1) Otwarcie posiedzenia.
- 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.
- 3) Przyjęcie protokołu:
 - a) Nr 11/25 z posiedzenia z 22 kwietnia 2025 r.,
 - b) Nr 12/25 z posiedzenia z 6 maja 2025 r.
- 4) Informacje na temat funkcjonowania biometanowni.
- 5) Opiniowanie projektów uchwały Rady Miejskiej Trzcianki.
- 6) Informacja bieżąca o prowadzonych inwestycjach na terenie gminy.
- 7) Zapoznanie się ze sprawami wniesionymi do komisji.
- 8) Wnioski i zapytania radnych.

9) Zamknięcie posiedzenia.

Ad 3) Przyjęcie protokołu:

- a) Nr 11/25 z posiedzenia z 22 kwietnia 2025 r.,
- b) Nr 12/25 z posiedzenia z 6 maja 2025 r.

Protokół Nr 11/25 z posiedzenia z 22 kwietnia 2025 r. został przyjęty w głosowaniu: za 8, przeciw 0, wstrzymujących 0.

Protokół Nr 12/25 z posiedzenia z 6 maja 2025 r. został przyjęty w głosowaniu: za 8, przeciw 0, wstrzymujących 0.

Ad 4) Informacje na temat funkcjonowania zakładu wytwarzającego biometan.

Pan Leszek Wojtasiak, Biomass Partner Spółka z o.o. w Poznaniu, w swojej prezentacji stwierdził między innymi:

Wprowadzając do tematu wspominał o realizacji gazociągu w Trzciance. Zwrócił uwagę, że w Jego pracy kwestie społeczne są mu bliskie i stara się, aby wszelkie wątpliwości budzące niepokój zostały wyjaśnione i zaprezentowane na początku, niż odnosić się do nich w trakcie realizacji. Po zakończeniu prezentacji odpowie na pytania czy doprecyzuje przedstawione informacje.

Prezentację rozpoczął od zdjęcia biometanowni umiejscowionej pod Eindhoven w Holandii wspominając o odległościach od zabudowy. Dodał, że Biomass Partner jest firmą zajmującą się przygotowaniem tej inwestycji i doprowadzeniem do budowy biometanowni, jak również biogazowni i wspomaga w ich działaniu dostarczając substraty czy odbierając produkty pofermentacyjne. Zwrócił uwagę, że jak będzie chęć zagłębienia się w tę inwestycję to przygotowują wizytację takiego zakładu, aby samemu ocenić, jak to wygląda na żywo i ocenić uciążliwość dla środowiska i mieszkańców.

Wyjaśnił, że proces budowy takiej instalacji rozpoczyna się od przygotowania terenu, określenia jego wartości i możliwości inwestycyjnych, uzyskanie niezbędnych pozwoleń, którymi są przede wszystkim konsultacje społeczne i ocena oddziaływania na środowisko.

Dodał, że w Europie biometanowni rozwijają się w szybkim tempie, gdyż są źródłem gazu, który służy do ogrzewania domów i instytucji, zakładów itp. Ponadto mają wpływ na ochronę środowiska, gdyż produkty, które stanowią obecnie niewygodny odpad, produkty uboczne, pozostałości organiczne domowe czy pozostałości produkcji spożywczej, gnojowicę i obornik z gospodarstw rolnych, produkty działalności rolniczej, wykorzystuje się do produkcji biometanu. Są to korzyści dla wszystkich.

Przedstawił wykres pokazujący ilości biometanowni w krajach zachodniej Europy, zwracając uwagę na szybkie tempo wzrastania ich ilości i wiodącą w tych inwestycjach Francję, choć mniejsza obszarowo Holandia ma znaczny udział w tej dziedzinie.

Przedstawił slajd ze składem chemicznym i wartościami chemicznymi w produkcji metanu, który rurociągami przechodzi do sieci gazowej, a następnie zdjęcie z góry

biometanowni z poszczególnymi jej elementami, zbiornikami do składowania substratu, silosami do fermentacji, miejscem odbioru substratu i filtrami. Zwrócił uwagę, że w całej produkcji jest duży nacisk na jakość, szczelność i niezawodność całego systemu ze względów bezpieczeństwa. Szczelność dotyczy całego cyklu, również produkcji gazu, nie tylko samej instalacji przesyłającej gaz do sieci. Dostarczanie substratu do zbiornika odbywa się poprzez oddzielne bramy dla poszczególnych substratów. Pojazdy wjeżdżają na halę, gdzie znajduje się podciśnienie, a otwarcie drzwi hali nie wywołuje wywiewu zapachów. W hali odbywa się rozładunek naczepy, jest ona myta i czysty pojazd opuszcza halę.

Mówiąc o systemie działania biometanowni zwrócił uwagę, że nie ma obawy, że nastąpi wzrost ceny kukurydzy na rynku, bo jest na nią zapotrzebowanie biometanowni. Dodał, że proces produkcji jest certyfikowany, czyli wszystko, co jest używane do produkcji, musi być zbadane i opisane. Cały proces związany z produkcją biometanu jest dokumentowany i można ocenić, czy trafiły tam materiały niewłaściwe. Zwrócił uwagę, jakiego typu substraty są używane do produkcji biogazu. Zwrócił również uwagę na produkt końcowy tzw. poferment i możliwości wykorzystywania jako bezpieczny nawóz, który może być wysypywany w formie granulatu oraz wylewany w postaci płynnej w dowolnej porze roku. Nawóz nie różni się od składu nawozów produkowanych sztucznie. W tym przypadku zapach, który wydziela się z gnojowicy i obornika, zostaje wyeliminowany w 90% i jest to bezpieczny nawóz. W przypadku wykorzystania energii cieplnej taka instalacja musiałaby stać przy jakimś zakładzie pracy, który odbierałby ciepło, czy duże skupiska mieszkalne. Natomiast taką instalację ciężko jest wybudować blisko zabudowań, bo wywołuje niepokój społeczny. Lepiej zabezpieczyć instalację od negatywnych oddziaływań, zabezpieczyć w szczelne kurtyny, bramy, wyciągi, bezpieczne transporty, wysoką jakość odbioru odpadów organicznych oraz produkcji rolniczej, zwierzęcej, i wprowadzić czysty gaz do sieci.

W dalszej części wskazał na mapach możliwe miejsce lokalizacji biometanowni w Trzciance (okolice oczyszczalni ścieków, teren za cmentarzem komunalnym). Zwrócił uwagę, że są na tym spotkaniu, aby rozmawiać i wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Kończąc prezentację podkreślił, że obiekt jest w 100% szczelny, jeżeli chodzi o magazynowanie, składowanie i wszelkie procesy, natomiast powietrze wychodzi przez filtry. Na zewnątrz nie ma niedogodności. Korzyści dla gminy to wpływy z podatku od nieruchomości, podatku CIT, miejsca pracy, współpraca ze społeczeństwem. itp. Jest to również zapewnienie dostaw gazu oraz zagospodarowanie odpadów. Podkreślił ważne znaczenie procesu konsultacji z mieszkańcami, ustalenie możliwości lokalizacji instalacji, jak również proces konsultacji z dostawcami, aby ocenić możliwości wykorzystania. Inwestycja nie będzie miała sensu, jeżeli w najbliższej okolicy nie będzie odpowiednia ilość substratów. Transport z odległych okolic jest nieekonomiczny.

Mieszkaniec gminy Trzcianka pytał o kierunek, z którego będzie dowożony substrat, którą drogą.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że obszar na prezentacji jest obszarem orientacyjnym. Szczegółowe kwestie umiejscowienia biometanowni w terenie mają bardzo wiele zależnych, łącznie z kwestiami dojazdu. Analiza tych spraw musi być robiona w trakcie konsultacji z mieszkańcami. Na dziś nie można wskazać, że to będzie konkretnie w tym miejscu, a nie innym. Na miejscu należy ustalić możliwości przejazdu i dostępu do działki, a aby nie zakłócać spokoju, bo jest to kilkanaście, kilkadziesiąt ciężarówek dziennie.

Pan M. Marciniak wyjaśnił, że planowana biometanownia ma mieć 5 MW, czyli 100 000 ton substratu rocznie, co daje ok. 26 ciężarówek dziennie w dni robocze. Zmiany są 8-10 godzinne, od poniedziałku do piątku. Substraty przewożone są w systemie, szczelnie zamkniętych kontenerów, aby nic się nie wysypało, rozlało, nie wychodziły zapachy. Substraty płynne dowożone są szczelnymi beczkownikami.

Mieszkaniec Trzcianki pytał między innymi o:

- Inwestora tej budowy czy spółka będzie inwestorem zastępczym, czy gmina Trzcianka, czy jeszcze ktoś inny;
- Doświadczenia spółki w realizacji tego typu inwestycji; Spółka została zarejestrowana 1 stycznia 2024 r., czy wybudowała już tego typu biometanownię?
- Kryteria wyboru, dlaczego akurat Trzcianka, którymi drogami będzie dowożony produkt?
- Łańcuch dostaw, skąd będzie dowożony substrat?

Wspomniał o możliwościach wykorzystania osadów pościekowych, czy w tym temacie coś się toczy, czy coś się zmieniło, bo coś słyszał, że można wykorzystać w biometanowni osady pościekowe.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że firma, którą reprezentuje nie jest inwestorem. Natomiast przygotowują „pod inwestora”. Inwestorem może być kilka firm działających w Europie. Ktoś, kto ma zainwestować 100 mln zł musi znać warunki inwestycji, a temat musi być przygotowany i jeżeli będą uzgodnione możliwości inwestowania wówczas przekażą te informacje któremuś z partnerów i złożą ostateczną ofertę do dalszej realizacji. Wszystkie zobowiązania, o których dzisiaj mówią będą zawarte w ocenie oddziaływania na środowisko. Będą również zawarte w innych dokumentach i bez względu na to jaka firma będzie wykonawcą, każdy kto podejmie się tego zadania będzie musiał spełnić te warunki, zgodnie z procedurą. Nikt przed rozpoczęciem inwestycji nie wie, kto będzie firmą wykonawczą. Dokumentacja będzie zawierała warunki realizacji. Firma realizująca inwestycję powoła spółkę, która będzie realizowała inwestycję, a pieniądze wyłoży firma i ona będzie odpowiadała za realizację. Jeżeli będą ustalenia między mieszkańcami a spółką, którą reprezentują, że taka inwestycja w Trzciance jest akceptowalna to zapisy tych ustaleń odnajdą się we wszystkich publicznych dokumentach, które będą obowiązywały każdego inwestora do ich wyegzekwowania.

Mieszkaniec Trzcianki pytał o kryteria wyboru i łańcuchy dostaw w sytuacji komunikacyjnej Trzcianki. Na Trzciance południe są strefy przemysłowe, które były budowane i uzbrojone, aby tam realizować przemysł. Dlaczego akurat wybrano to miejsce, dlaczego przy oczyszczalni ścieków i kto był inicjatorem lokalizacji biometanowni w Trzciance. Jakie są kryteria tego wyboru, czy była jakaś inicjatywa?

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że Trzcianka została wybrana, dlatego że w wielu różnych miejscach były rozmowy z właścicielami gruntów, przedsiębiorcami, którzy chcą w tych procesach uczestniczyć. Najpierw rozmowy są z tym co ma grunt, potem gmina, następnie społeczeństwo, sąsiedzi, okoliczni producenci, którzy mogą zaangażować się w proces produkcyjny. Kwestie komunikacyjne są ważne, aby nie jeździć pod oknami mieszkańcom, ale również chcą znaleźć rozwiązanie, które nie będzie wywoływało emocji, czy konflikty. Jeżeli będzie społeczne przyzwolenie, to jest dobre miejsce. Kwestie transportu są zależne od lokalnych producentów. Nie muszą być przez miasto. Jeżeli wszystkie czynniki będą spełnione oprócz drogi, to jest rozwiązanie na to.

Mieszkaniec Trzcianki zwrócił uwagę, że lokalnie nie mamy producentów substratu, ewentualnie oczyszczalnia ścieków. Czy jest ryzyko, że w produkcji będzie wykorzystany osad pościekowy.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że osad fermentacyjny z oczyszczalni ścieków, związku z obecnymi, nowoczesnymi technologiami stosowanymi na oczyszczalniach ścieków powoduje, że masa czynna, która mogłaby być wykorzystana do wsadu do biometanowni jest ok. 2%. Odpad zielony owszem, ale sam osad nie nadaje się do przerobienia, chociaż musiałby być przebadany na poziomie technologicznym.

Mieszkaniec Trzcianki dodał, że w 2023 roku Dyrektor Generalny Polskiej Organizacji Biogazowni postulował o wprowadzenie osadów pościekowych do wykorzystywania na biometanowniach.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że dotyczy to biogazowni rolniczych przy dużych oborach, które funkcjonują trochę w innym zakresie. Tam kłopotem zagospodarowania jest wszystkiego co pochodzi od krów. Wcześniej były tam oczyszczalnie ścieków, ciepło wykorzystywane jest do funkcjonowania mleczarni. Ze starych oczyszczalni można zbierać gnojowicę, która jest inaczej przygotowana.

Radny R. Matkowski wyjaśnił, że uczestniczy w drugim takim spotkaniu. Wcześniej był w gminie Ryczywół. Na tym spotkaniu byli zaproszeni przedstawiciele z siedmiu oczyszczalni ścieków. Te oczyszczalnie w okręgu 50 km zbierałoby 10 000 ton odpadów pościekowych. Czy biogazownie, które powstałyby w tym rejonie są

wydolne do przerobienia tego substratu. Inwestycje na oczyszczalniach ścieków zmierzają do osuszenia tego produktu, w tym przypadku nie są tak ważne. Dodał, że jeżeli odległości podobnych instalacji będą niewielkie, to mogą być problemy z zabezpieczeniem substratu.

Przewodniczący komisji W. Perski pytał czy substrat z naszych rejonów może zabezpieczyć ciągłość pracy biometanowni, która pracuje przez cały rok.

Pan L. Wojtasiak przypomniał, że na początku mówił o konsultacjach, które muszą prowadzić z mieszkańcami, ale również z rolnikami, którzy mogą być dostawcami. Dodał, że nie zakładają zbyt dużego udziału osadów ściekowych. To położenie oczyszczalni w Trzciance w bliskości potencjalnej biogazowni rodzi większe zainteresowanie. Nie planuje się osadu jako jednego ze substratów ze względu na wydajność. Przy tak nowoczesnych oczyszczalniach jest do 2% wykorzystania. Olbrzymie ilości surowca, a pożytek niewielki.

Mieszkanka Osińca pytała czy przedstawiciel spółki Biomass Partner był na omawianym terenie i widział, jak tam wygląda, gdzie mieszkańcy Osińca mają swoje zabudowania? Gdyby mieszkał w tej okolicy chciałby mieć w tym miejscu biometanownię?

Pan L. Wojtasiak odpowiedział, że nie był. Natomiast, jeżeli byłaby możliwość to pojechałby. Wyraził chęć zobaczenia tego terenu ale nie zakładał, że nie będą rozmawiać z mieszkańcami, że nie rozpoznają terenu, że nie będzie przekonywał, iż ta inwestycja nie zrujnuje im życia.

Mieszkaniec Osińca pytał, skąd pewność, że tego typu produkty jak trawy i kiszonki, uprawy sekwencyjne oraz wytloki z warzyw, owoców, roślin oleistych, wysłodki buraczane będą dostępne na naszym rynku. Nie planujecie ściągać z nie wiadomo jakiej odległości substraty.

Pan M. Marchwiak wyjaśnił, że nie ma tu kiszzonek z kukurydzy, są tu same trawy. Substraty, które nadają się do karmienia zwierząt nie będą brane pod uwagę, ponieważ wchodzi w życie Unijna Dyrektywa Rady 2, w której załącznik nr 9 mówi nie można używać zbiorów jako substratów energetycznych.

Mieszkaniec Osińca uzupełnił, że siano i kiszonki są stosowane również w produkcji zwierzęcej.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że nie jest to podstawowy element, który stanowi zabezpieczenie substratu. Mówi się o elementach odpadowych. Przepisy Unii mówią wprost, jakie to odpady. Jeżeli będą to odpady nieopisane, inne procedury to nie da

się wtłoczyć gazu do sieci państwowych. Jakież naruszenia i zagrożenia spowodują odłączenie od sieci gazowej. Nie można narazić na zatrzymanie takiej inwestycji. Mieszkaniec Osińca dopytywał jaki będzie główny substrat, jeżeli chodzi o tą biometanowni.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że zasadnicze substraty są pochodzenia rolniczego. Muszą być rozmowy z rolnikami, aby zobaczyć, ile uzbierają.

Mieszkaniec Trzcianki doprecyzował, że z uwagi na dostępność głównym substratem będzie obornik.

Pan L. Wojtasiak potwierdził, że od tego wychodzą, ale nie tylko. Jest to porządkowanie rynku wewnętrznego, jest mowa o odpadach organicznych, które są produkowane na terenie gminy. Wyjaśnił, że zaczynają od własnego podwórka, oceniają jakie produkty odpadowe mogą zebrać z okolicy, wszystko co jest nieużytkiem, a wręcz jest kłopotem. Dopiero później zastanawiają się skąd dowiozą obornik, gnojowice, pomiot kurzy, wysłodki albo rozmawiają z marketami, jak często dowiozą zwrócone warzywa. Sklepy też muszą to zagospodarować. Te etapy prac wynikają z rozmów. Podkreślił, że chcą transparentnie na te tematy rozmawiać.

Mieszkaniec Osińca zwrócił uwagę, że to tak wygląda jakby było zero emisji i wszystko jest idealne, natomiast były pytania o inwestora i czy można teraz zapewnić na piśmie, że Wasza inwestycja będzie całkowicie nieuciążliwa dla mieszkańców.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że nikt nie wyda żadnej zgody na budowę, jeżeli to nie będzie zapewnione. Najpierw musi przejść cały proces związany z akceptacją Inspektora Ochrony Środowiska, który musi zatwierdzić sposób funkcjonowania. Do operatu środowiskowego muszą być dołączone opinie społeczne. Procedury są podobne do uchwalenia miejskiego planu. Jest to okres dwóch lat, dyskusji, wykładania planu, każda zmiana, która ma być wprowadzona w projekcie musi być ponownie skonsultowana, bo nie otrzyma zgody WIOŚ na jej funkcjonowanie. Podał przykład planów powstania elektrowni w Klempiczu.

Radny M. Kubacki stwierdził, że przekonała go technologia, o której mówił przedmówca, z zachowaniem wszystkich reżimów, w tym podciśnieniowy rozładunek, natomiast wątpliwości budzi usytuowanie tej inwestycji, jeżeli chodzi o Trzciankę. Może jest to kwestią zastanowienia, przeprowadzenia wizji lokalnej, gdzie funkcjonuje podobna biometanownia. Duże wątpliwości budzi transport substratu, tych 500-600 ciężarówek miesięcznie przez naszą miejscowość. Pytał czy ich zadaniem jest również pozyskiwanie potencjalnych dostawców. Gdyby dostawcy byli ze strony wschodniej to byłoby dobrze, natomiast jeżeli byłiby z południa czy zachodu to byłaby duża ingerencja w ruch, już mocno nasilony zwłaszcza w okresie

letnim. Zastanawia się również czy ta szczelność w transporcie jest 100%. To budzi wątpliwości.

Pytał również o możliwości wykorzystania bioodpadów, jeżeli chodzi o odpady komunalne oraz czy dostawcy muszą spełniać wymagania transportowe bez względu na to czy są to odpady stałe czy płynne.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że ich rolą jest przygotowanie całej kwestii związanej z dokumentacją, z oceną oddziaływania na środowisko, doбором inwestora, który wykona to zgodnie z ustalonymi warunkami, a następnie zabezpieczyć cały obszar logistyki dostaw i odbioru. Planowana jest współpraca przez cały czas.

Jeżeli chodzi o kwestie logistyczne dostaw i odbioru opiera się to na wyspecjalizowanych transportach, z odpowiednim zabezpieczeniem, jakości, czasu i powtarzalności. Podobnie dotyczy to odbioru pofermentu. Szukają odbiorców u dostawców substratu tj. rolników, którzy mają pola uprawne, hodowców, którzy mają dostawców pasz. Jest to oparte na współpracy. Jest to też działanie ograniczające transport. Podobnie jest to z prowadzenie biogazowni, będą to lokalni mieszkańcy, którzy będą uczestniczyli w tym procesie i go poznają. System obsługi tych urządzeń jest w pełni nadzorowany komputerowo, jedynie osoba wpuszczająca transport i nadzoruje dostawy. Bioodpady komunalne są jednym z elementów, który mogą wykorzystać.

Radny K. Grzyśnik pytał z iloma samorządami w Wielkopolsce prowadzi podobne rozmowy oraz czy gdzieś są tak zaawansowane rozmowy i ustalenie, że rozpoczną pozyskiwanie zgód środowiskowych.

Pan M. Marchwiak odpowiedział, że w Wielkopolsce jest to przynajmniej dziesięć gmin. W jednej gminie złożono kartę informacyjną przedsięwzięcia. O warunki zabudowy z żadnej gminie nie złożono wniosku.

Przewodniczący komisji W. Perski pytał o zainteresowanie w tych gminach i odbiór społeczny.

Pan L. Wojtasiak zwrócił uwagę, że odbiór społeczny jest bardzo różny. Holenderską instalację odwiedzili przedstawiciele 14 gmin. Dodał, że jest przeciwnikiem publikacji informacji o planach budowy przed rozmową z mieszkańcami gminy na ten temat, przekonania, że mieszkańcy chcą dalej prowadzić rozmowy na ten temat. Odpowiadając na pytanie czy chciałby mieszkań przy biometanowni, wyjaśnił, że jeżeli będzie ich społeczna akceptacja to pokaże, gdzie mieszka.

Mieszkaniec Trzcianki zwrócił uwagę, że gmina Trzcianka jest gminą o niskim wskaźniku ogólnie mówiąc urolnienia. Nie ma dużych areałów, pogłowia zwierząt, przetwórstwa, zakładów przetwórstwa rolnego stąd pytanie co przemawiało za wyborem Trzcianki. Ponadto nie zaprzeczono, że jest dopuszczone przyjmowanie

osadów pościekowych. Jest to tylko kwestia opłacalności. W materiałach Ministerstwa Ochrony Środowiska odpady pościekowe przewijają się w biometanowniach i są tam wykorzystywane. Są też miejsca, w których jest problem z zagospodarowaniem odpadów pościekowych.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że takie osady są tylko w tych starszych technologiach, a większość oczyszczalni pracuje już na nowych technologiach i taki osad nie nadaje się do wytworzenia metanu. Dotyczy to również starych kompostowni, składowisk. Dodał, że środowisko należy porządkować, jeżeli jest taka możliwość.

Mieszkaniec Trzcianki pytał o łańcuch dostaw po drogach publicznych. Zwrócił uwagę, na trwające opiniowanie raportu trzcieńskiej obwodnicy, aby kwestie transportu rozwiązywać poprzez drogę S10 należałoby zmienić przebieg projektowanej obwodnicy trzcieńskiej. Pytał również o liczbę pracowników zatrudnionych w biometanowni.

Odpowiadając pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że wybór gminy jest związany z posiadaną siecią gazowniczą. Rozmowy z gminami są związane z siecią gazowniczą średniego i wysokiego ciśnienia. Dodał, że nie namawiałby nikogo na wydawanie środków, chodzi o zmiany projektowe obwodnicy, jeżeli biogazownia nie powstałaby w Trzciance. Jeżeli ta obwodnica będzie możliwa do wykorzystania i potrzeba będzie dobudowania 2 km drogi to wówczas sami się do tego zabiorą przy udziale gminy, bo będzie to w kosztach inwestora.

Radna L. Orłowska-Mumot pytała czy biometanownia wiąże się ze zdobyciem decyzji zbieraniem czy przetwarzaniem odpadów.

Pan L. Wojtasiak odpowiedział, że ani jedno, ani drugie.

Radna L. Orłowska-Mumot pytała czy biometanowni obowiązuje operat WIOŚ.

Pan L. Wojtasiak odpowiedział, że oczywiście tak.

Radna L. Orłowska-Mumot pytała również czy przewiduje się czasowe magazynowanie substratu.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że nie ma typowych magazynów. Wytworzony ze zbiorników biometan przechodzi przez filtry, jest oczyszczany i pompowany do sieci.

Radna L. Orłowska-Mumot podała przykład, że w przypadku awarii w innej instalacji będzie prośba o przyjęcie odpadów w naszej instalacji, czy będzie problemem, jeżeli z 24 samochodów zrobi się 48.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że plany są robione na kilka dni i ustala harmonogramy, a niektóre na miesiące, bo rolnik chce wiedzieć w maju czy przyjmujemy mu poplon. Wówczas należy zabezpieczyć w harmonogramie dostaw odbiór jakiejś ilości poplonu. Kwestie awaryjne są nadzwyczajnymi sprawami. Stany uzupełnia się na bieżąco i na tyle płynnie, że brak jakiejś dostawy wstrzymuje produkcję.

Radna L. Orłowska-Mumot pytała o ewidencjonowanie wjazdów i wyjazdów samochodów dostawczych.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że jest to pełen system elektroniczny, w którym musi być opisana karta towaru, który wjeżdża i od bramy cały towar jest rejestrowany do momentu wyjścia gazu. To jest niezbędne do zielonych certyfikatów. Przestrzeganie tych zasad jest bardziej istotne czy cokolwiek w całej produkcji. To musi być nadzorowane wysokiej jakości technologią, bo najgorszym jest utrata certyfikatu.

Radna L. Orłowska-Mumot zwróciła uwagę, że na PSZOK przyjmowane są bioodpady, ale są wymogi co do grubości i wielkości, a czy w państwa firmie są określone wymagania np. wielkości i grubości gałęzi.

Pan L. Wojtasiak wyjaśnił, że gałęzi to raczej nie będą przyjmować, bo nie ma miejsca na przerabianie. Za to co wjeżdża odpowiada również dostawca, są to lokalne firmy, które zajmują się dostawcami. Inwestor nie zatrudnia osób do transportu, a jedynie do obsługi. Pracowników jest ok. 10.

Odpowiadając na pytanie radnej L. Orłowskiej-Mumot o reakcję na ewentualne awarie wyjaśnił, że musi być to natychmiastowe. Pracownicy fizycznie zajmują się przyjmowaniem i nadzorowaniem sprzętu, który wprowadza substrat do komór. System powiadamia o problemach automatycznie. Nadzór ludzki jest nad dostawami, a pozostałe systemowe.

Radna J. Kamińska zwróciła uwagę, że końcowym produktem jest poferment, który jest przeznaczony dla miejscowych rolników. W naszej gminie, w okolicy Siedliska jest dwóch producentów rolnych, którzy produkują w systemie nakładczym trzodę chlewną. Dotychczas dwa razy do roku jest rozlewana gnojowica na pola, na wiosnę i jesienią. Uciążliwości zapachowe są ograniczone do dwóch okresów. Natomiast pofermenten mogą nawozić cały czas. Jeżeli ten poferment będzie dostępny przez cały rok, to zapachy będą przez cały rok. Dodała, że była na biogazowni w Brodach niestety nie udało im się zobaczyć pofermentu.

Pan L. Wojtasiak zwrócił uwagę, że poferment jest bezwonny.

Radna J. Kamińska wyjaśniła, że rolnicy przywożą poferment z biogazowni, ale wcale się nie ma lepszego zapachu niż gnojowica. Dodała, że chciałaby pojechać na taką instalację, ale również pokazanie jak wygląda i pachnie poferment.

Pan L. Wojtasiak odpowiedział, że jeżeli będą nadal prowadzone rozmowy to nie widzi przeszkód, aby odwiedzić tego typu instalację, jaka miałyby być w Trzciance. Zapach jest z bardzo niewielkiej odległości, ale najlepiej odczuć to samemu.

Radna J. Kamińska dodała, że oprócz okresowych zapachów gnojowicy, w środku wsi jest chlewnia, z której ciągle roznoszą się zapachy, dlatego nie wyobrażają sobie, aby dodatkowo roznosiły się zapachy pofermentu.

Radny K. Grzyśnik pytał o nazwę gminy, w której prace są najbardziej zaawansowane, jeżeli chodzi o rozmowy.

Pan M. Marchwiak zwrócił uwagę, że nie chciałby o tym mówić.

Radny K. Grzyśnik pytał o okres od momentu wejścia do porozumienia z mieszkańcami i pozyskania ich zgody, pozyskania zgód środowiskowych i innych pozwoleń, do czasu zakończenia inwestycji. Pytał również o koszt takiej inwestycji.

Pan M. Marchwiak wyjaśnił, że zdobywanie pozwoleń to okres 2-3 lat, budowa około roku. Natomiast koszt od 100 do 200 mln zł.

Przewodniczący komisji W. Perski, w związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji, uznał ją za wyczerpaną. Następnie podziękował gościom za przekazane informacje i przybycie na posiedzenie Komisji.

Pani Wioletta Szukajło, zastępca burmistrza Trzcianki, dziękując gościom za przybycie i przekazaną wiedzę, podsumowała, że takie spotkanie było konieczne i wszyscy z tego zakresu muszą swoją wiedzę poszerzyć i cieszy, że do takiej rozmowy doszło. Dodała, że rozmawiano o takim wyjeździe, który chcieliby zorganizować i również mogliby w nim uczestniczyć mieszkańcy.

Ad 5) Opiniowanie projektów uchwały Rady Miejskiej Trzcianki.

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uzgodnienia zmiany statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance.

Pani Wioletta Szukajło, zastępca burmistrza Trzcianki, omówiła zmiany zaproponowane w projekcie uchwały, a wynikające z pisma Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 16 maja 2025 r. Wyjaśniła wprowadzone poprawki do uzgadnianego statutu Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. W. Stachowiaka w Trzciance, jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Radni nie mieli pytań.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 0.

2. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki – rejon ulic Ogrodowej i Bolesława Prusa.

Projekt uchwały omówił pan Marcin Buśka, kierownik referatu Planowania i Gospodarki Nieruchomościami, wyjaśniając, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki – rejon ulic Ogrodowej i Bolesława Prusa został zainicjowany uchwałą z 2021 roku.

Omawiając założenia planu, rodzaju zabudowy, terenów zieleni urządzonej oraz przebiegu dróg publicznych i wewnętrznych, posłużył się prezentacją mapy terenu. Dodał, że jest to kontynuacja obowiązujących już planów miejscowych w tym rejonie. Plan był raz wyłożony zgodnie z procedurą planistyczną. Lista zgłoszonych uwag nieuwzględnionych przez burmistrza stanowi załącznik wraz z propozycją ich rozstrzygnięcia. Są to uwagi w całości lub częściowo nieuwzględnione przez burmistrza.

Radna L. Orłowska-Mumot odniosła się do uwagi złożonej przez mieszkańców ul. Ogrodowej 21, działka nr 703/2, prosząc o ponowne przemyślenie tej uwagi, gdyż mieszkańcy przez ustalony trójkąt widoczności nie będą mogli wjechać na swoją posesję.

Pan M. Buśka, wyjaśnił, że na sesji będzie obecny projektant planu, natomiast w uzasadnieniu odrzucenia planu jest wyjaśnione nieuwzględnienie uwagi. Przy układach komunikacyjnych w każdym planie przewiduje się taki trójkąt widoczności. Jak ostatecznie droga będzie realizowana, czy zostanie wykorzystany teren na trójkąt bezpieczeństwa, będzie wiadomo na etapie projektowania drogi. Właściciel nie musi rozbierać istniejącego tam muru, to będzie przedmiotem analizy dopiero przy realizacji inwestycji drogowej. Gmina może pozyskać ten teren za zgodą właściciela na podział nieruchomości i za odszkodowaniem. Plany miejscowe wyznaczają pewne ramy i jak są drogi to muszą być zaplanowane trójkąty bezpieczeństwa. Projektant oceniał możliwości zmniejszenia tych parametrów, ale nie znalazł rozwiązania. Przy projektowaniu dróg brane jest pod uwagę wiele elementów, warunki techniczne są istotne i jak będzie przebiegać droga, jak będzie zaprojektowana i kiedy będzie budowana to pytania na przyszłość. Drogi są projektowane na podstawie spec ustawy i warunki techniczne są głównym elementem projektowania. Nie ma pewności, że ten trójkąt bezpieczeństwa będzie potrzebny, a gmina musiałaby wywłaszczyć za odszkodowaniem właścicieli tej działki. Natomiast pod kątem planistycznym należy takie coś zagwarantować. Należy

też zaufać wiedzy i doświadczeniu projektanta. Do momentu, kiedy gmina przejęłaby na własność, właściciele mogą tym swobodnie dysponować.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 4, przeciw 0, wstrzymujących 2.

3. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północno – zachodniej części miasta Trzcianki i części obrębu Dłużewo.

Pan M. Buśka wyjaśnił, że plan obejmuje tereny przy jeziorze Logo po prawej stronie oraz tereny wzdłuż ulicy Za Jeziołem.

Omawiając założenia planu, rodzaju zabudowy mieszkaniowej i letniskowej, usług turystyki oraz terenów zieleni urządzonej publicznej, posłużył się prezentacją mapy terenu. Wyjaśnił, że do projektu były złożone uwagi, a ich sposób rozstrzygnięcia zapisano w załączniku do uchwały. Zwrócił się z prośbą o przychylenie się do stanowiska burmistrza do uwag.

Radny M. Dąbrowski pytał, w imieniu właściciela działki nr 3173, który proponował zabudowę letniskową na tym terenie, zgodnie z wytycznymi planu, gdyż jest właścicielem od wielu lat tego terenu. Interwencja jest związana z propozycją planu miejscowego, która jest odmowna, co do wprowadzenia zabudowy letniskowej. W uzasadnieniu podano, że odrzucono uwagę właściciela mając na uwadze uwarunkowania ekofizjograficzne. Ponoć są tam bagna i nic się tam nie wybuduje, a ponadto działka nie ma dostępu do drogi. Na mapach geoportalu jest wrysowana droga, a ponadto jest tam przejście pomiędzy inną działką właściciela do działki, gdzie jest odmowa.

Radny miał wątpliwość, co do stwierdzenia właścicielowi, że nic się na jego działce nie wybuduje. Jak będzie chciał to wybuduje na palach. Obok działka z wrysowanym stawem, jest własnością tej osoby, a staw jest suchy.

Przewodniczący komisji W. Perski uzupełnił, że również miał interwencję w sprawie tej samej działki odnośnie przeznaczenia pod tereny letniskowe. Na sąsiednich działkach są tereny zabudowy letniskowej, a dla tej działki jest odmowa.

Radny M. Dąbrowski dodał, że jest tam droga i ten argument jest chybiony, a uzasadnieniem są uwarunkowania ekofizjograficzne.

Pan M. Buśka wyjaśnił, że uwaga ta była podnoszona w trakcie dyskusji publicznej i była dyskusja z projektantem czy jest tam możliwość wprowadzenia takiej zabudowy, czy nie. Po analizie uwarunkowań geotermicznych projektant zaproponował zapisy optymalne. Umożliwienie zabudowy wymagałoby stworzenie drogi wewnętrznej. Dodał, że po interwencji, projektant był również w terenie i ocenił,

jak w przyszłości będzie ten teren funkcjonował. Uwaga będzie przedmiotem obrad podczas sesji, na której będzie obecny projektant, który wytłumaczy taką, a nie inną decyzję. Decyzja nie jest wynikiem nie bo nie, ale efektem przemyśleń projektanta.

Przewodniczący komisji W. Perski zwrócił uwagę, że są to ograniczenia, a w przyszłości ciężko będzie wprowadzić zmiany.

Pan Marcin Buśka wskazał również tereny, na których, temu właścicielowi umożliwia się zabudowę letniskową. Wyjaśnił, że nie jest tak, że tego właściciela potraktowano wybiórczo i odmówiono zapisu o zabudowie letniskowej. Dodał, że to na sesji, po wyjaśnieniach projektanta planu, radni zdecydują o przyjęciu lub odrzuceniu planu. Poinformował również o skutkach proceduralnych przyjęcia uwagi.

Radny M. Dąbrowski uzupełnił między innymi, że obecnie są różne technologie budowy lekkich domów, szkieletowych itp., a ponadto dojście do tej działki jest z innej działki tego właściciela. Dodał, że chciałby, aby ktoś się jeszcze raz nad tym pochylił, bo łatwiej jest teraz poprawić, niż później wszystko od nowa procedować.

Pan M. Buśka wyjaśnił, jak przebiegałaby procedura planistyczna w przypadku wprowadzenia zmian do planu podczas sesji, czyli nieprzyjęcia propozycji odrzucenia uwagi, o której radni dyskutują. Natomiast na sesji projektant przedstawi uwarunkowania jakie przemawiały za tym, aby nie wprowadzać tam zabudowy.

Radny K. Grzyśnik zwrócił uwagę, że należy słuchać głosu mieszkańców i jeżeli trzeba coś zmienić to zmienimy. Oczywiście należy dopytać projektanta na jakiej podstawie nie dopuszcza tego rodzaju zabudowy.

Innych głosów nie było.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały negatywnie w głosowaniu: za 0, przeciw ,2 wstrzymujących 4.

4. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok.

5. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

Projekt uchwały omówiła pani Joanna Zieńko, skarbnik gminy przedstawiając najważniejsze zmiany w budżecie gminy na 2025 rok oraz projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2025-2040.

Stwierdziła między innymi, że w dochodach wprowadza się otrzymane blisko 78 000 zł zwrotu wydatków poniesionych na budowę drogi przy ul. Ogrodowej w Trzciance, wydatki inwestycyjne na projekt. Z WFOŚiGW otrzymano 27 300 zł dotacji na

zadania związane z likwidacją wyrobów azbestowych. To zadanie również wprowadza się do WPF i prostuje się również błędny wpis związanych ze środkami na likwidację azbestu. Wprowadza się dotacje w wysokości 500 000 zł z budżetu Województwa Wielkopolskiego na budowę bieżni lekkoatletycznej przy SP Nr 1. Wprowadzane są również środki z Funduszu Pomocy obywatelom Ukrainy w kwocie 70 326 zł i wprowadza się po stronie wydatków. Zwiększa się wydatki na DPS o 35 000 zł i 15 000 zł odpłatność w schroniskach.

W wydatkach są uzupełniane wydatki finansowe szkół i przedszkoli, brakujące środki na odpis zakładowego funduszu świadczeń socjalnych 136 000 zł. Zwiększa się o 50 000 zł środki na wypłaty świadczeń społecznych CUS w Trzciance. Wydatki GKRPA zwiększa się o 12 300 zł. Przeznacza się 9 000 zł na dokonanie analizy zagrożenia na akwenach wodnych oraz 16 500 zł na rozbudowę cmentarza komunalnego w Trzciance, tj. projekty kolejnych kolumbarium. Przekazuje się ponad trzy miliony zł jako dotację dla placówek oświatowych prowadzonych przez inne jednostki. Jest to niepełna kwota, brakuje 1,3 mln zł.

Wspomniała, że radni otrzymali na sesję w materiałach zestawienie potrzeb oświatowych. Dodała, że do końca roku brakuje ok. 10 mln zł na oświatę. Planując budżet zakładano braki 7 mln zł, a obecnie jest to dużo większa kwota. Wprowadza się przychody w wysokości 12 300 zł tj. nadwyżki środków GKRPA i niecałe 2 800 000 zł na dotacje na szkoły prowadzone przez inne jednostki.

W WPF dodatkowo wprowadzono zadanie związane z likwidacją azbestu i wykreślono poprzednie zapisy. Dołożono 6 500 zł na zadania inwestycyjne realizowane przy SP Nr 1.

Radny K. Grzyśnik pytał o powody tak dużych braków w oświacie, czy zbyt minimalistycznie założono wydatki, czy to wzrost wynagrodzeń?

Pani J. Zieńko wyjaśniła, że projektując budżet na 2025 r. ścięto wydatki ze świadomością brakującej kwoty 7 mln zł. To było jasno przedstawione radnym, nie ukrywane. W budżecie nie były uwzględnione podwyżki wynagrodzeń. Na nie otrzymała gmina za I kwartał kwotę 394 000 zł. Należało dołożyć swoich środków na kolejne miesiące. W związku z likwidacją przedszkola w Stobnie i przeniesiono do Łomnicy należało wyposażyć w szafki i dodatkowe elementy stąd przekazano 7 000 zł, ale wszystkie wydatki są faktycznymi potrzebami.

Pani W. Szukajło uzupełniła, że dochodzą do tego urlopy dla poratowania zdrowia. Obecnie na takich urlopiach przebywa 21 nauczycieli. To generuje 2 055 000 zł. Ponadto jest ponad 200 orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego.

Innych głosów nie było.

Komisja zaopiniowała oba projekty uchwał pozytywnie w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 0.

6. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie oświatowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia, sposobu i trybu sporządzania planu finansowego, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania.

Pani W. Szukajło omówiła projekt uchwały wyjaśniając, że zmiana uchwały z 21 sierpnia 2021 roku jest związana z uzupełnieniem o zapis dot. zwrotu środków z tytułu uznanych reklamacji zakupu finansowanych z rachunku dochodów własnych. W przypadku zwrotu środków z reklamacji nie było rachunku, na którym należało je zaksięgować.

Radni nie mieli uwag.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 0.

7. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy.

Pani W. Szukajło wyjaśniła, że dotyczy to umów dzierżawy nieruchomości na cele rolnicze, które się kończą, a dzierżawcy chcą kontynuować te umowy.

Radni nie mieli uwag.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 0.

8. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Trzcianka nieruchomości niezabudowanych.

Pan M. Buśka wyjaśnił, że projekt uchwały jest związany z wnioskiem, który wpłynął do burmistrza 4 kwietnia br. mieszkańców Białej. Dotyczy dróg wewnętrznych na osiedlu mieszkaniowym położonym przy drodze wojewódzkiej. Właściciele działek – dróg chcą przekazać gminie, w drodze darowizny, te nieruchomości. Są to drogi wewnętrzne, które po przejęciu gmina będzie musiała utrzymywać w sposób zgodny z przeznaczeniem drogowym. W uchwalonym kiedyś planie zapisano, że działki te powinny pozostać we współwłasności mieszkańców. Przejęcie drogi jest równoważne z przejęciem odpowiedzialności za nią, za jej utrzymanie, a w przyszłości jej budowę. W planach miejscowych są wyznaczane drogi publiczne, które z mocy prawa gmina musi przejmować, dróg wewnętrznych gmina nie musi nabywać.

Pani W. Szukajło uzupełniła, że jest to dylemat, bo takich miejsc w gminie jest więcej. Jeżeli zrobi się wyłom, to mieszkańcy mogą zarzucić wnioskami.

Przewodniczący komisji W. Perski zwrócił uwagę, że burmistrz wprowadził uchwałę, a radni mogą ją przyjąć lub nie. Podejmując należy liczyć się z konsekwencjami w przyszłości.

Radny K. Grzyśnik był przeciwny przyjęciu uchwały, bo są to również pewne zobowiązania wobec mieszkańców, remonty, odśnieżania, posypywania solą itp. Jest to również utrata podatku od tych gruntów, a ponadto zgłaszają się inni mieszkańcy z wnioskami o przejęcie dróg wewnętrznych.

Radny M. Kubacki miał wątpliwości czy wcześniej już nie było podobnych sytuacji, że gmina przejmowała takie nieruchomości.

Pan M. Buśka wyjaśnił, że była podobna sytuacja sprzed dwóch lat, kiedy sprzedano działkę, ale była tam kwestia drogi publicznej. Przejmowane są drogi, które w planach miejscowych są pod drogi publiczne.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały negatywnie w głosowaniu: za 0, przeciw 4, wstrzymujących 2.

9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Pani W. Szukajło wyjaśniła, że ten projekt uchwały dotyczy wyrażenia zgody na nabycie budynku po byłym banku PKO. Budynek ten jest ujęty w gminnym programie rewitalizacji na lata 2025-2030. Ta uchwała miałaby dać przyzwolenie na prowadzenie rozmów z właścicielem budynku. Dotychczasowe rozmowy były nieformalne, a zgoda Rady byłaby zielonym światłem na rozmowy, w przyszłości na zagospodarowanie budynku. Jest wykonany operat szacunkowy, który opiewa na 806 300 zł. Obecna cena nie zmieniła się praktycznie zmianie od wykonanego wcześniej. W budżecie nie ma środków na zakup tej nieruchomości, więc wchodzi w rolę zamianę nieruchomości.

Pan M. Buśka uzupełnił, że byłoby to nabycie użytkowania wieczystego nieruchomości. Wyjaśnił również, że operat był wykonany w 2023 roku.

Radny M. Kubacki zwrócił uwagę, że patrząc na ten budynek są pewne racje estetyczne, które mogą budzić wątpliwości również mieszkańców, bo ulega on cały czas degradacji. Zdaniem radnego padająca kwota jest bardzo przeszacowana. Budynek nie ma żadnej opinii technicznej stanu tego budynku. Może właściciel powinien od tego wyjść szacując na podstawie stanu technicznego, ile on jest wart, bo może ten budynek jest przeznaczony wyłącznie do rozbiórki.

Radny M. Dąbrowski wtrącił, że operat szacunkowy był robiony przez gminę.

Radny M. Kubacki dodał, że mimo to ma wątpliwość, co do kwoty z operatu szacunkowego, natomiast jak rozumie byłaby to kwota szacunkowa również nieruchomości, na którą wymieniono by budynek.

Radny K. Grzyśnik zwrócił uwagę, że ta kwota jest podstawą do podjęcia rozmów, a nie ostateczna. Na zawarcie transakcji będzie podjęta odrębna uchwała.

Pan M. Buśka uzupełnił, że w momencie zawarcia umowy zamiany nieruchomości muszą być określone kwoty tych nieruchomości.

Pani J. Zieńko dodała, że jest również wówczas kwestia zapisów budżetowych po stronie dochodów i wydatków.

Dodała, że radnym chodzi o kwestię zapisów „wyraża się zgodę na nabycie”, czy Rada będzie musiała podjąć kolejny dokument, aby burmistrz mógł kupić nieruchomość. Patrząc na zapisy to raczej już innej zgody nie potrzeba, poza zapisami budżetowymi. Wówczas radni mogą się nie zgodzić.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 3, przeciw 0, wstrzymujących 3.

10. Projekt uchwały w sprawie zasad sprawiania pogrzebu przez gminę Trzcianka oraz zasad zwrotu wydatków poniesionych na sprawienie pogrzebu.

Pani W. Szukajło wyjaśniła, że projekt uchwały dotyczy pokrywania kosztów sprawiania pogrzebu osób bezdomnych, jak również dzieci martwo urodzonych. Takie zadania są przez gminy realizowane. Dotychczas takie pogrzeby były finansowane w ramach zasiłków celowych, jeżeli chodzi o osoby bezdomne. Po podjęciu uchwały będzie możliwość wyegzekwowania zasiłku z ZUS, jeżeli osoba była ubezpieczona. Pochówek dzieci martwo urodzonych odbywał się dotychczas w Czarnkowie, w październiku. Zadanie to mogłoby być realizowane naprzemiennie w Czarnkowie i Trzciance. W tym celu potrzebna jest uchwała Rady.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 0.

11. Projekt uchwały w sprawie petycji.

Komisja zapoznała się projektem uchwały.

Ad 6) Informacja bieżąca o prowadzonych inwestycjach na terenie gminy.

Przewodniczący komisji W. Perski zwrócił uwagę, że radnym przekazano informację o pracy między sesjami, w której opisane są bieżące inwestycje na terenie gminy. Zwrócił uwagę na przebieg prac związanych z budową Środowiskowego Domu Samopomocy.

Pani W. Szukajło wyjaśniła, że wydaje się, iż wszystko przebiega prawidłowo i inwestycję uda się w tym roku zakończyć, termin nie będzie zagrożony.

Radny W. Perski pytał również o inwestycję w Białej dot. budowy mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej oraz pytał o inwestycje dot. budowy kortów przy Hali Sportowo-Widowiskowej w Trzciance, koszt budowy.

Pani W. Szukajło odpowiedziała, że sprawa budowy mieszkań trochę się opóźniła, ale nie jest w stanie poinformować, na jakim to jest etapie. Natomiast korty mają być przy Hali Sportowo-Widowiskowej, do tenisa ziemnego typu padel, które wymagają mniejszych kortów.

L. Orłowska-Mumot pytała o termin, bo wydaje się, że ścieżka na ul. Ogrodowej bardzo płynnie jest realizowana oraz o przesunięcie lamp, czy znany jest termin. Zwróciła uwagę, że budowana jest droga do Białej, natomiast została uszkodzona przez wykonawcę inna droga, pytając czy było jakieś zgłoszenie do Urzędu Miejskiego.

Pani W. Szukajło wyjaśniła, że inwestycja nie jest zakończona i droga będzie poprawiona. O ulicę Ogrodową dopyta i poinformuje przy okazji sesji, ale inwestycja będzie zakończona w tym roku.

Ad 7) Zapoznanie się ze sprawami wniesionymi do komisji.

Nie było innych spraw.

Ad 8) Wnioski i zapytania radnych.

Radni nie złożyli wniosków.

Ad 9) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, przewodniczący Komisji Witold Perski zamknął posiedzenie Komisji Gospodarczej.

Protokolant:
-/ Marzena Domagała

Przewodniczący
Komisji Gospodarczej
Witold Perski